

Zaczarowane kamienie. Plener rowerowy.



Zaczarowane kamienie

4 lipca 2024

Jak prawidłowo rozpocząć wakacje? Wsiadając na rower. Tak zrobili uczestnicy rowerowego pleneru zorganizowanego przez Agnieszkę Jarocką, plastyczkę Domu Kultury.

[Zobacz na Facebooku: rolka pierwsza](#)

[Zobacz na Facebooku: rolka druga](#)

Jak prawidłowo rozpocząć wakacje? Wsiadając na rower. Tak zrobili uczestnicy rowerowego pleneru zorganizowanego przez Agnieszkę Jarocką, plastyczkę Domu Kultury...

Skoro świt w pierwszy lipcowy czwartek, ekipa zebrała się na parkingu przy wyspie Rehdanza. Po sprawdzeniu jednośladów, krótkiej pogadance na temat zachowania rowerzysty na drodze oraz podzieleniu się na dwie grupy uczestnicy wyruszyli.

Wyznaczona trasa, na początku prowadziła przez gładką ścieżkę rowerową, która ciągnęła się aż do lasu pod Schodnią. Następnie świetnie oznakowani cykliści przejechali kawałek drogą publiczną by skręcić w leśną ścieżkę. Ta obdarowała ich pięknymi widokami, zapachem leśnej ściółki oraz ptasim

śpiewem, a prowadziła do samego celu wyprawy - Gustorii-Parku Bajek.

Na miejscu czekała już właścicielka, która zaprosiła do środka by zaciekawić uczestników historią powstania miejsca, oprowadzić po wytwórni lodów rzemieślniczych Gustoria, opowiedzieć o sposobie ich wytwarzania, a na sam koniec dać spróbować świeżo wykręconych podczas warsztatów lodów. Były najlepsze na świecie ?

Po chwilowej przerwie przyszedł czas na warsztaty plastyczne. Zaczęły się one od inspirującego spaceru po ogrodzie i wyszukiwaniu coraz to ciekawszych malunków na kamieniach. Następnie każdy z uczestników otrzymał swój kamień, kilka instrukcji technicznych oraz pędzel i farby. Towarzyszyły temu dobre humory oraz artystyczne wibracje. Wszystko to sprawiło że zaczęły się czary, ze zwykłych szarych kamieni, na początku nieśmiało potem już odważnie zaczęły wychodzić, drobne kwiaty, kolorowe owady, postacie z bajek oraz inne cuda.

Po pracy twórczej przyszedł czas na zabawy w ogrodzie. Można było pograć w szachy, zgubić się w labiryncie, pograć w Berka lub spokojnie zjeść kolejną gałkę lodów. Jak zawsze, co dobre szybko się kończy i tak nadszedł czas powrotu, jednak nikt nie zwlekał z wsiadaniem na rower, bo wiedział że czeka go piękna leśna trasa. Zmęczeni ale zadowoleni w godzinach popołudniowych rowerzyści wrócili do domu.

Warsztaty zostały wsparte przez Pana Tomacza Panicza i jego lokalną firmę rodzinną KAMIENŃ NATURALNY DO OGRODU ze Schodni. Za co ogromnie dziękujemy